

## Blaski i cienie sukcesu, czyli o życiu Jana Wyżykowskiego i odkryciu „wielkiej miedzi”

Krystyna Wołkowicz<sup>1</sup>, Marek Graniczny<sup>1</sup>, Stanisław Wołkowicz<sup>1</sup>, Halina Urban<sup>1</sup>



K. Wołkowicz    M. Graniczny    S. Wołkowicz    H. Urban

The splendors and shadows which is about the life of Jan Wyżykowski (1917–1976) and the discovery of the “great copper” in Poland. *Prz. Geol.*, 65: 304–311.

*Abstract.* After World War II, Jan Wyżykowski studied at the Faculty of Mining University in Kraków. In 1946–1948, he held summer practices in mines and at the Polish Geological Institute (PGI), which allowed him to explore the ore deposits in Lower Silesia. On January 1951, he was transferred to the PGI, where all works related to the issues of the ore exploration were gradually taken over by the Ore Department based in

Kraków. In the early 1950's, a research program for copper exploration began to crystallize in the area located north of the Old Copper Basin and north of Wrocław. Such program was postulated by two heads of the Ore Department, R. Krajewski and A. Graniczny. A seismic profile was acquired along the Bolesławiec–Głogów line to determine the extent of the Zechstein Kupferschiefer formation in the Fore-Sudetic area. Wyżykowski was a planner of the drillings along this profile. The first three boreholes did not indicate the possibility of success. What is more, Wyżykowski's research was illegal, because he drilled to a depth of 700 metres, which was about 300 metres deeper than allowed. The thesis of futility of exploration in this area started to dominate. Despite all these adversities, Wyżykowski stubbornly strove to achieve the goal. A team led by him came across economic copper ore deposits on 23 March, 1957. In the Sieroszowice IG 1 borehole, at a depth of 650 m, copper mineralization of 1.4% was found in marls. The presence of rich copper mineralization was confirmed also in a nearby borehole drilled in Lubin, S-19. The history of the “great Polish copper has started”.

**Keywords:** Jan Wyżykowski, Polish great copper, discovery

Doc. dr Jan Wyżykowski (ryc. 1) to Człowiek uhonorowany, spełniony, odkrywca ogromnych złóż miedzi i srebra w Polsce, a jednocześnie postać tragiczna, gdyż sukces najprawdopodobniej przyczynił się do jego przedwczesnej śmierci. Konsekwentnie, często na przekór niedowiarkom i ludziom nieżyczliwym, dążył do realizacji swych zamierzeń zawodowych.

Pracował w specyficznym okresie w historii Polski. Zniszczony wojną kraj potrzebował surowców, m.in. energetycznych, chemicznych i metali.

Państwowy Instytut Geologiczny (PIG) reaktywowany w 1945 r., aczkolwiek częściowo zniszczony, okaleczony i przetrzebiony kadrowo, nadal, tak jak przed wojną, miał zdaniem ówczesnych najwyższych władz państwowych odgrywać wiodącą rolę w poszukiwaniach złożowych na terenie kraju.

Oficjalnie PIG został przywrócony do funkcjonowania przez Ministra Przemysłu – Hilarego Minca, zarządzeniem z dnia 3.03.1945 r., zgodnie z Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31.03.1938 r. o Państwowej Służbie Geologicznej (Dz.U.R.P. Nr 22, poz. 193), i następnych zarządzeniach Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 7.04.1939 r. W tych pierwszych trudnych miesiącach, oprócz zabiegów o podstawowe warunki bytowe, duży wysiłek skierowano na organizację poszczególnych wydziałów i działów instytutu, stawiając sobie za cel możliwie najszybsze uruchomienie prac ważnych dla odbudowy życia gospodarczego Państwa. Przyjęto podział instytutu na cztery wydziały: Węgla (pod kierownictwem Stanisława Doktorowicza-



Ryc. 1. Jan Wyżykowski. Ze zbioru S. Oszczepalskiego

Fig. 1. Jan Wyżykowski. Private collection of S. Oszczepalski

<sup>1</sup> Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, ul. Rakowiecka 4, 00-975 Warszawa; krystyna.wolkowicz@pgi.gov.pl.

-Hrebnickiego), Rud (Romana Krajewskiego), Geologii Regionalnej (Henryka Świdzińskiego) i Geofizyki Stosowanej (Tadeusza Olczaka). Poza wydziałami istniały: pracownia chemiczna, archiwa (rękopisów i map) i biblioteka. Dużą uwagę skierowano na przejęcie materiałów pozostawionych przez władze okupacyjne. Szereg wyjazdów, przede wszystkim na Śląsk, zasililo bibliotekę i archiwa instytutu. Rozpoczęto starania o rewindykację instrumentów, materiałów archiwalnych i itp., wywiezionych do Niemiec i odnalezionych przez komisje rewindykacyjne.

Instytut nadal miał być ściśle powiązany z gospodarką narodową, podlegając początkowo Ministrowi Przemysłu i Handlu, a następnie Ministrowi Górnictwa i Energetyki. Podobnie jak po roku 1919, pierwsze prace w zakresie geologii surowcowej realizowano we współpracy z przemysłem górniczym, zwłaszcza na obszarach przyłączonych do Polski po Konferencji w Poczdamie. Badania geologiczno-złożowe prowadzono na znanych i eksploatowanych obszarach górniczych, a ich celem było poznanie budowy oraz określenie możliwości wydobywczych tych obiektów. Gromadzono też dane na temat złóż węgla kamiennego i brunatnego na Górnym i Dolnym Śląsku oraz na Ziemi Lubuskiej, a także złóż rud metali na Dolnym Śląsku.

Miedź miała dość szczególne znaczenie, bo była niezbędna w procesie industrializacji kraju. Była metalem strategicznym, ważnym dla obronności kraju, a do tego żelazna kurtyna i brak możliwości importu z zachodu powodowały, że koszty eksploatacji w Starym Zagłębiu często rozmijały się z ekonomią. Znane wówczas wystąpienia miedzi nie były wystarczające, przede wszystkim z uwagi na niewielkie zasoby.

Perspektywiczny obszar przedpola Sudetów był miejscem działania wielu znakomitych geologów. Prowadzono tutaj między innymi poszukiwania ropy naftowej i soli potasowych, mając na uwadze obecność stratyfikowanych złóż miedzi w rejonie Mansfeldu i Sangerhausen. Sugestię sprawdzenia potencjału złożowego cechsztynu przedpola Sudetów zawarł w swojej pracy Józef Zwierzycki (1951), który poszukiwał złóż soli potasowych na tym obszarze. W PIG konieczność tych prac widzieli i podjęli działania w tym kierunku Roman Krajewski i Antoni Graniczny (Rydzewski, 1996b). W 1951 r. przygotowano projekt prac sejsmicznych wzdłuż profilu Bolesławiec–Głogów, który został zrealizowany w latach 1952–1953. Jan Wyżykowski wykorzystując wyniki tych badań poparte obserwacjami geologicznymi ze wschodnich Niemiec, doprowadził do odkrycia złoża miedzi światowej klasy. Równie ważne, a może i ważniejsze jest to, że obiekt ten, zawierający *de facto* 10% światowych zasobów miedzi w jednym złożu, jest ewenementem w skali globu, no i ta śmiałość wnioskowania Jana Wyżykowskiego o rozmiarze złoża na podstawie tak odległych odwiertów, w czasach kiedy pomylka czy błąd w sztuce mogły być uznane za sabotaż.

## LATA MŁODOŚCI I EDUKACJA

Jan Wyżykowski urodził się 31 marca 1917 r. w Haczowie na Podkarpaciu, w licznej rodzinie chłopskiej – miał sześć siostr i trzech braci (ryc. 2). Jego ojciec prowadził gospodarstwo, zajmował się stolarką, a mając talent muzyczny, także grywał i śpiewał na wiejskich weselach



Ryc. 2. Rodzina Wyżykowskich. Mały Jan – drugi z lewej. Ze zbiorów rodzinnych K. Wyżykowskiej

Fig. 2. The Wyżykowski Family. Little Jan – second from the left. Family collection of K. Wyżykowska

(Litwin, 2007a). Jan sześcioklasową szkołę powszechną ukończył w Haczowie w 1930 r. Do gimnazjum uczęszczał najpierw w Rozwadowie, a następnie w Krakowie w Zakładzie Księży Kapucynów. W roku 1936 eksternistycznie zdał egzamin dojrzałości w Gimnazjum im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie, jednocześnie studiując filozofię jako alumn księży Kapucynów, którą ukończył w 1937 r. W styczniu 1938 r. wystąpił z zakonu i uczył prywatnie oraz pracował dorywczo. Miał piękny operowy tenor, który podczas okupacji kształcił konspiracyjnie u profesora Bronisława Romaniszyna, lecz choroba krtani przekreśliła jego plany artystyczne. Chętnie jednak śpiewał w otoczeniu przyjaciół i znajomych, akompaniując sobie na fortepianie, a jego ulubionym utworem była aria Nadira z opery „Poławiacze pereł” Bizeta.

Od lipca 1941 r. do końca grudnia 1946 r. pracował w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. Równocześnie, od 1945 r., studiował na Wydziale Górniczym AGH. Od lipca 1948 r. do 31 grudnia 1950 r. był zatrudniony w Bytomskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, początkowo w Kopalni Łagiewniki w charakterze asystenta kierownika ruchu górniczego, a następnie w Kopalni Radzionków jako starszy referent inwestycji. W tym czasie zbierał też materiały do pracy magisterskiej z zakresu technologii i przeróbki węgla kamiennego. W 1950 r. obronił pracę zatytułowaną „Rozpatrzenie problemu celowości budowy centralnej płuczki dla węgla z kopalń Radzionków, Andaluzja i Julian ze względu na wielkość wychodu koncentratu i na jakość węgla” i uzyskał tytuł inżyniera górnika i stopień magistra nauk technicznych. Promotorem pracy był prof. dr inż. Witold Budryk (wg życiorysu J. Wyżykowskiego do przewodu doktorskiego).

## DROGA DO SUKCESU

Z dniem 1 stycznia 1951 r. Jan Wyżykowski nakazem pracy został przeniesiony do Państwowego Instytutu Geologicznego na stanowisko referenta do spraw miedzi i planowania w Wydziale Rud z siedzibą w Krakowie. Naczelnikiem wydziału do 1952 r. był prof. Roman Krajewski, a jego zastępcą w latach 1948–1952 Antoni Graniczny, który w okresie od 1952 r. do lipca 1953 r., czyli do chwili przeniesienia tej jednostki do Warszawy, pełnił obowiązki naczelnika i kierownika Zakładu Złóż Kruszców (ryc. 3). W tym czasie Wyżykowski objął kierownictwo Pracowni Złóż Rud Miedzi. Wraz z kierowanym przez siebie zespołem prowadził poszukiwania w sposób bardzo systematyczny, badając wszystkie formacje skalne, potencjalnie mogące zawierać koncentracje miedzi. Skrupulatnie gromadzono i analizowano dane o występowaniu kruszców miedzi w Górach Świętokrzyskich, Karpatach i na Dolnym Śląsku, zwracając przy tym dużą uwagę na aspekty górniczo-ekonomiczne (Wyżykowski, rękopis opublikowany w 2007 r.). Szukano złóż, a nie przejawów mineralizacji, na bieżąco oceniano wartość przemysłową badanego obiektu i nie marnotrawiono czasu i środków, ważny był efekt, a nie efekciarstwo. Jan Wyżykowski szybko zrezygnował z Gór Świętokrzyskich i Karpat, uznając, że obszary te nie przedstawiają większych perspektyw surowcowych możliwych do określenia w krótkim czasie. Od 1951 r. A. Graniczny wraz z J. Wyżykowskim podjęli studia nad występowaniem rud miedzi w osadach czerwonego spągowca i cechsztynu Dolnego Śląska. W pierwszym etapie prac ograniczono się

do rejestracji i zbadania znanych i opisanych przez geologów niemieckich wystąpień rud miedzi w łupkach antrakozjowych czerwonego spągowca niecki śródsudeckiej. W 1953 i 1954 r. przeprowadzono wstępne poszukiwania za pomocą wierceń i robót górniczych w rejonie Nowej Rudy. Z materiałów jakie uzyskano z tych prac wynikało, że seria łupków antrakozjowych charakteryzuje się podwyższoną zawartością miedzi, jednak w ilościach przemysłowo nieopłacalnych zarówno z uwagi na miąższość, jak i na zawartość metalu w rudzie oraz małe rozprzestrzenienie skał tej formacji (Rydzewski, 2007a, b). Dlatego też jak pisał Wyżykowski (rękopis opublikowany w 2007 r.): „Ze szczególną uwagą analizowano materiały o miedzionośnych warstwach polskiego cechsztynu w rejonach Złotoryi i Bolesławca, uzupełniając zestawiany ich obraz wnioskami z analizy utworów cechsztynu w rejonach Mansfeldu i Sangerhausen w NRD, znajdujących się we wschodniej i południowo-wschodniej partiach Gór Harzu. W poszukiwaniu podobnej »pokładowej« mineralizacji miedziowej prowadzono prace geofizyczne i wiertnicze - zwracając baczną uwagę na bliskość »cokołów waryscyjskich«. Zrezygnowano z obszarów występowania cechsztynu znanych wcześniej geologom niemieckim w niecce północnosudeckiej i w rejonie Wrocławia. Natomiast wiążąc luźne przesłanki geologiczne, założono, że utwory cechsztynu powinny rozprzestrzeniać się na przedgórzu Sudetów od Wrocławia ku NW, łącząc się z podobnymi utworami niecki północnosudeckiej”.

Plany prospekcyjne J. Wyżykowskiego nie spotkały się z przychylnym nastawieniem większości przedstawicieli



**Ryc. 3.** Wieliczka 1953. Antoni Graniczny (środkowy rząd, drugi z prawej), Jan Wyżykowski (środkowy rząd, drugi z lewej), Marek Graniczny (między ojcem i matką). Ze zbioru M. Granicznego

**Fig. 3.** Wieliczka, 1953. Antoni Graniczny (middle row, second right), Jan Wyżykowski (middle row, second left), Marek Graniczny (between father and mother). Private collection of M. Graniczny

środowiska geologicznego, na których opinii zaciążyły poglądy takich geologów jak: O. Eisentraut, A. Neuhaus i G. Richter, którzy wykonując badania przed 1944 r., nie widzieli możliwości występowania mineralizacji miedziowej na Dolnym Śląsku poza górotworem sudeckim (Rydzewski, 2007a). W takich warunkach uzasadnienie celowości prowadzenia prac poszukiwawczych było trudne. W tym względzie bardzo ważne wsparcie J. Wyżykowski uzyskał m.in. ze strony Józefa Zwierzyckiego, który w 1951 r. badał możliwość odkrycia złóż soli potasowych na północ od Wrocławia. Profilując przedwojennie wiercenia Brodzie, Krajków i Muchobór Wlk., rejestrował obecność materii organicznej, w tym bituminów, a także kruszców (wśród nich również słabych przejawów mineralizacji miedziowej). Wskazywał na konieczność podjęcia „badań geologicznych w tym zaniedbanym przez Niemców wielkim obszarze” i „skorzystania z jego bogactw mineralnych” (Zwierzycki, 1951).

W tym samym okresie w IG zaczął krystalizować się program badań obszarów na północ od złóż Starego Zagłębia Miedziowego i na północ od Wrocławia. Konieczność tych prac postulowali i działania w tym kierunku podjęli R. Krajewski i A. Graniczny (Urban, 2007). Na początku lat 50. XX w. A. Graniczny zaplanował wykonanie profilu sejsmicznego na linii Bolesławiec–Głogów, mający na celu wyznaczenie zasięgu miedzionośnego cechsztynu na obszarze przedsudeckim (Ekiert, 1960; Krasoń, 1968; Kaczmarek & Rożek, 2007). Interpretację wyników tego profilu powierzono m.in. J. Zwierzyckiemu, który na jego podstawie kreślił brzeg morza cechsztyńskiego w okolicy Gromadki. Wzdłuż linii profilu J. Wyżykowski zaplanował wiercenia. Pierwsze z nich, wykonane w 1955 r., nie wskazywały na możliwość osiągnięcia sukcesu. W otworze Gromadka bezpośrednio pod osadami kenozoicznymi nawiercono łupki krystaliczne bloku przedsudeckiego. Następne wiercenia – Ruszowice i Gaiki – ze względów technicznych nie osiągnęły utworów cechsztynu. Poza tym J. Wyżykowski prowadził badania niezgodnie z projektem: wiercił do głębokości 700 m, czyli o 300 m głębiej niż wynikało z założeń projektowych. Ponieważ wiercenia wykonane w 1955 r. nie osiągnęły skał cechsztynu, to zgodnie z opinią większości decydentów, zaczęła przeważać teza o bezcelowości prac poszukiwawczych (Rydzewski, 2007a). Wówczas niespodziewanie w realizacji zamierzeń J. Wyżykowskiego pomogła irracjonalna Uchwała Rządu Nr 1018/55 z 1955 r., zobowiązująca Instytut Geologiczny do odkrycia i udokumentowania dwóch złóż miedzi, minimum po 200 000 t każde, w określonym terminie, do 31 sierpnia 1958 r. i do 31 sierpnia 1959 r. (*op. cit.*). Dodatkowych argumentów merytorycznych dla planów prospekcyjnych J. Wyżykowskiego dostarczyły wyniki otworu wiertniczego przemysłu naftowego Wschowa 1 wykonanego w styczniu 1955 r., na przedłużeniu profilu geofizycznego Bolesławiec–Głogów. W tym otworze na głębokości 1930 m stwierdzono występowanie osiarczowanego łupku miedzionośnego (Rydzewski, 1996b).

Mimo oczywistej konieczności podjęcia szybkich działań Wyżykowski musiał nadal ścierać się ze sceptykami (Rydzewski, 2007a). Kolejne prace stały pod znakiem pytań. Na szczęście nieliczni geolodzy, tacy jak R. Krajewski i A. Graniczny (reprezentujący wówczas Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego) jednoznacznie poparli plany prospekcyjne Wyżykowskiego (Rydzewski, 2007a).

Jan Wyżykowski pomimo wielu przeciwności uparcie dążył do osiągnięcia celu (Rydzewski, 1996a). W końcu przyszedł ten wielki dzień. 23 marca 1957 r. kierowany przez niego zespół natrafił na rudy miedzi o znaczeniu przemysłowym. W otworze Sieroszowice IG 1, na głębokości 655,95–658,7 m, stwierdzono obecność margli o zawartości 1,4% Cu (Rydzewski, 2007a). Występowanie bogatej mineralizacji miedziowej potwierdzono w otworze S-19 w Lubinie. Wielu geologów, także pracowników instytutu, nie wierzyło jednak w ciągłość mineralizacji pomiędzy tymi dwoma otworami oraz w jej wartość gospodarczą (Rydzewski, 1996a). Stwierdzone okruszcowanie znajdowało się na głębokości ponad 600 m, a więc znacznie głębiej w stosunku do prac górniczych realizowanych przed wojną, sięgających do 400 m (*op. cit.*). Mimo że kolejne wiercenia potwierdziły słuszność podjętych działań prospekcyjnych, fakt odkrycia tak wielkiego i zwartego złoża w samym centrum Europy, w drugiej połowie XX w., był dla wielu wprost niewiarygodny (Dubiński, 2007).

Do 1959 r. wykonano i zbadano rdzenie wiertnicze z 24 otworów, z których 18 było pozytywnych. Umożliwiło to zespołowi pod kierunkiem J. Wyżykowskiego opracowanie pierwszej dokumentacji złoża Lubin–Sieroszowice o zasobach miedzi 19 339 tys. t, powierzchni 175 km<sup>2</sup> i zawartości 1,42% Cu (Rydzewski, 2007a). W tym samym roku J. Wyżykowski otrzymał od Rady Państwa Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

## LOS ODKRYWCY

Razem z sukcesami nieodłącznie pojawiały się kłopoty, które towarzyszyły Wyżykowskiemu przez prawie cały okres pracy zawodowej. Tym razem negatywne opinie ekspertów górniczych odnośnie trudnych warunków wodnych wydawały się przekreślać ekonomiczność inwestycji (Rydzewski, 2007a). Na szczęście problemy te udało się pokonać i Wyżykowski mógł kontynuować prace prospekcyjne poza konturem odkrytego złoża. W 1964 r. zatwierdzono do realizacji „Generalny projekt poszukiwań rud miedzi...”, dzięki któremu określono zasoby perspektywiczne w kat. D<sub>1</sub> obszaru usytuowanego po północnej części odkrytego wcześniej złoża, o powierzchni 192 km<sup>2</sup> i zasobach 916 mln t rudy (na podstawie danych z otworów Głogów IG 1 i Gawrony IG 1). Prace prospekcyjne za miedzią na kolejnych obszarach przedpola Sudetów trwają do dziś (m.in. Banaszak & Leszczyński, 2007; Speczik i in., 2007), niestety już bez udziału Jana Wyżykowskiego.

Warto w tym miejscu nieco szerzej wspomnieć o awansach naukowych i zawodowych J. Wyżykowskiego w Instytucie Geologicznym. Na stanowisko adiunkta został mianowany 22 lutego 1954 r., a w przygotowanej na tę okazję opinii został scharakteryzowany jako „wartościowy kierownik, do zagadnień geologicznych podchodzący bardzo wnikliwie, wykazując przy tym pełną inicjatywę. Postawa moralna i etyczna nie budzi zastrzeżeń. Cechuje go drobno-mieszkański sposób bycia. Działalności społeczno-politycznej nie przejawia, nie wykazuje zainteresowania sprawami politycznymi. W latach 1936–1938 był w zakonie kapucynów”. Samodzielnym pracownikiem naukowo-badawczym został 1 czerwca 1963 r., a pracą doktorską „Zagadnienia miedzionośności cechsztynu na tle budowy geologicznej strefy przedsudeckiej” obronił dopiero rok

później. Decyzją Rady Naukowej Instytutu Geologicznego z dnia 6 maja 1965 r. uzyskał stopień naukowy doktora. Promotorem pracy był prof. dr Stanisław Jaskólski (AGH), a recenzentami – prof. dr Józef Oberc (Uniwersytet Wrocławski) i doc. mgr inż. Roman Osika. Obrona ze względu na tematykę pracy miała charakter tajny. Przewodniczącym komisji był prof. dr Marian Kamieński, a uczestniczył w niej m.in. prezes CUG doc. mgr inż. Mieczysław Mrozowski.

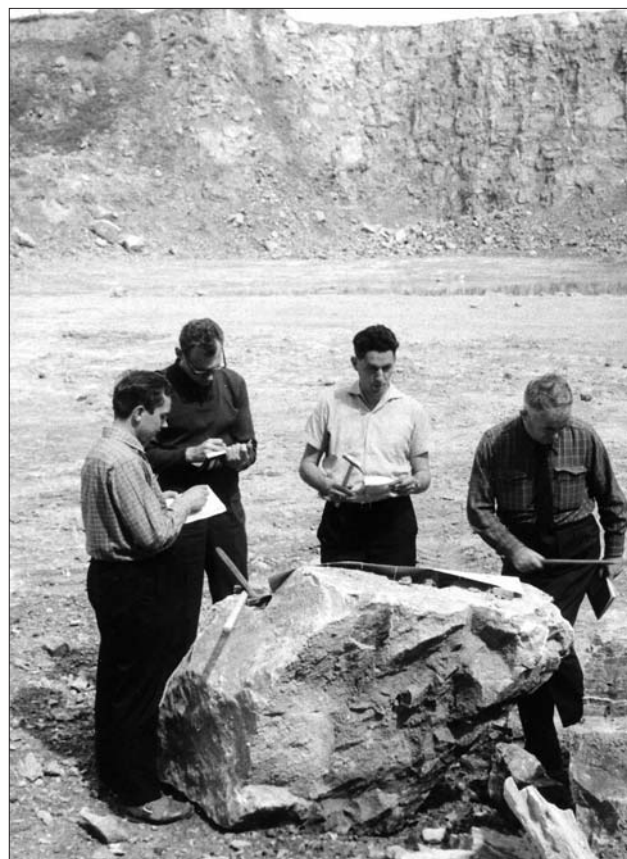
W 1966 r. Wyżykowski wraz z 10-osobowym zespołem został laureatem zespołowej Nagrody Państwowej I stopnia w zakresie geologii, górnictwa i energetyki – za udział w odkryciu złoża rud miedzi Lubin–Sierszowice i opracowaniu pierwszej dokumentacji geologicznej. Wśród członków nagrodzonego zespołu byli również nieżyjący wówczas od kilku lat Józef Zwierzycki i Antoni Graniczny.

Jan Wyżykowski, jako uznany autorytet geologii złóż rud miedzi w świecie, brał udział w wyjazdach konsultacyjnych do Jugosławii, Rumunii, NRD, Bułgarii i CSRS (Osika, 1975) (ryc. 4, 5, 6).

Efektorem spektakularnego odkrycia J. Wyżykowskiego i jego zespołu była zmiana statusu Polski na rynku surowcowym na świecie – nasz kraj stał się potentatem miedziowym. Powstał ogromny Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy, w którym oprócz miedzi jest eksploatowane srebro (jesteśmy również jego czołowym producentem), a także Au, Ni, Pb, Pt-Pd, Se, Re i sól kamienna.

Pierwszą tonę rudy wydobyto na powierzchnię w kopalni Lubin 20 marca 1963 r. Zbudowano kopalnię Polkowice, Rudna i Sierszowice. Rozbudowano hutę miedzi w Legnicy, wybudowano hutę w Głogowie i walcownię w Orsku. Wszystko to osiągnięto dzięki determinacji J. Wyżykowskiego, ale na niego, a ujmując szerzej na całe środowisko geologiczne i górników, była wywierana olbrzymia presja ze strony władz partyjnych i państwowych. Żądano coraz większych zasobów i coraz większego wydobywania. Były to cechy charakterystyczne epoki Gierka. Doktor Wojciech Salski wspomina (inf. ustna, 2017), że gdy załoga KGHM przyjęła zobowiązanie wyprodukowania 700 tys. t miedzi elektrolitycznej w ciągu roku, wówczas do Lubina przyjechał towarzysz Edward i na zebraniu zawołał w charakterystyczny dla siebie sposób: „a nie dalibyście rady

wyprodukować milion ton?” Odpowiedź mogła być tylko jedna. Potem należało się z tego jakoś chyłkiem wycofywać. A takie sytuacje nie sprzyjały J. Wyżykowskiemu. Będąc człowiekiem o pogodnym usposobieniu, mając poczucie osaczenia i braku wsparcia ze strony innych – wybuchał, a sprawy, które w normalnych warunkach nie miałyby większego znaczenia, bardzo go irytowały. Konflikt z przełożonymi, jaki zaistniał w instytucie, miał bez wątpienia



**Ryc. 5.** Kamieniołom wapienia cechsztyńskiego w Gosswitz (?). Od lewej: M. Podemski, R. Wagner, J. Jungwirth (?) i J. Wyżykowski. NRD, lipiec 1966 r. Ze zbioru M. Podemskiego  
**Fig. 5.** Zechstein limestone quarry in Gosswitz (?). From the left: M. Podemski, R. Wagner, J. Jungwirth (?) and J. Wyżykowski. GDR, July 1966. Private collection of M. Podemski



**Ryc. 4.** Dolina Saale (?). Wprowadzenie w geologię obszaru. Od lewej: J. Wyżykowski, J. Jungwirth (?), R. Wagner i M. Podemski. NRD, lipiec 1966 r. Ze zbioru M. Podemskiego  
**Fig. 4.** Saale Valley (?). Introduction to the geological structure. From the left: J. Wyżykowski, J. Jungwirth (?), R. Wagner and M. Podemski. GDR, July 1966. Private collection of M. Podemski



**Ryc. 6.** Jedno z ostatnich zdjęć Jana Wyżykowskiego: ekspercka wizyta w Macedonii (czerwiec 1974 r.). Od lewej: T. Iwanow, J. Wyżykowski, W. Salski, B. Rebula. Ze zbioru W. Salskiego  
**Fig. 6.** One of the last photographs of Jan Wyżykowski: an expert visit to Macedonia (June 1974). From the left: T. Iwanow, J. Wyżykowski, W. Salski and B. Rebula. Private collection of W. Salski

podłoże charakterologiczne. Jan Wyżykowski nie był typem naukowca. W relacji dr. W. Salskiego (inf. ustna, 2017) było to najprawdopodobniej powodem napięć między nim a zdecydowanie dbającym o poprawność naukową zastępcą dyrektora IG prof. Janem Czerwińskim. W czasach nam współczesnych jego dorobek naukowy oparty przede wszystkim na projektach badań i dokumentacyjnych opracowaniach archiwalnych, a także na autorstwie ok. 30 prac publikowanych głównie w Przeglądzie Geologicznym, zostały z pewnością ocenione bardzo słabo. Był to człowiek czynu, prowadzący poszukiwania z wielkim rozmachem. Prawdziwy geolog prospektor, którego zadaniem jest odkrywanie i dokumentowanie złóż. Na szczęście J. Wyżykowski żył w trudnych, ale ciekawych czasach i w nich mógł się wykazać jako odkrywca. Otrzymał od losu szansę, której nie zmarnował.

W 1974 r. Wyżykowski otrzymał pisemne polecenie przekazania archiwaliów, map, magazynów z rdzeniami wiertniczymi do Wrocławia, gdzie w Oddziale Dolnośląskim IG powstała właśnie Pracownia Miedzi (Rydzewski, 2005, maszynopis). Nowa pracownia miała przejąć całość problematyki miedziowej. Było to zgodne z nowymi planami regionalizacji tematyki geologicznej, którą przeprowadzano, nie licząc się z wcześniejszą strukturą organizacji prac geologicznych, a także z istniejącymi, odpowiednio przygotowanymi i pracującymi, zespołami specjalistów. Pracownia Miedzi w Warszawie miała być zlikwidowana. Wielki Odkrywca Polskiej Miedzi poczuł się bezradny i bezsilny. Jako bezpartyjny nie miał się w tamtych czasach do kogo zwrócić o pomoc. Zmarł na zawał serca 29 października 1974 roku. Miał 57 lat.

## WSPOMNIENIA O JANIE WYŻYKOWSKIM

Dubiński (2007) wspomina Jana Wyżykowskiego jako człowieka bezkonfliktowego, towarzyskiego, lubiącego śpiew, opiekuńczego i przyjacielskiego dla młodzieży. Jak



**Ryc. 7.** Jan Wyżykowski z rodziną: z żoną Kazimierrą i córką Małgorzatą. Ze zbiorów rodzinnych K. Wyżykowskiej

**Fig. 7.** Jan Wyżykowski with his family: his wife Kazimiera and daughter Małgorzata. Family collection of K. Wyżykowska

wynika z relacji żony Kazimiery (ryc. 7), Jan Wyżykowski był niezwykle zaangażowany w pracę, a jednocześnie bardzo uczciwy, obowiązkowy i wymagający (Litwin, 2007b). Rydzewski pisał, że był człowiekiem honoru i miał wiele cech pozytywnych (2007b). Wspomina Wyżykowskiego jako fanatyka pracy geologicznej, pasjonata, człowieka poważnego, pracowitego i upartego, który w pracy był bardzo zaangażowany, pełen obaw o dotrzymanie terminów (Rydzewski 1996a). Wykazywał wiele samozaparcia w dążeniu do celu, „mimo przeciwności i goryczy, których dostarczał nie zawsze sprawiedliwy los”. Stawiał sobie wysokie wymagania, a do pracy swojej i swoich pracowników podchodził bardzo krytycznie, choć z perspektywy czasu potrafił docenić wspólny wysiłek i wykazywał uczucie zadowolenia. Cenił poparcie „udzielane mu przez nieliczne wówczas autorytety”, m.in. profesorów A. Tokarskiego, J. Zwierzyckiego i R. Krajewskiego (Rydzewski, 1996a). Był „konsekwentny w wyznaczaniu sobie zadań” i zdecydowany kontynuować badania, mimo wielu obiektywnych przeszkód, takich jak nieprzychylna nastawienie, negatywne opinie, awarie i brak pozytywnych wyników w pierwszych otworach wiertniczych (Rydzewski, 2007a). Stworzył świetny, oddany pracy zespół i był dumny z dynamicznie rozwijającego się przemysłu miedziowego (Rydzewski, 1996a).

Wojciech Salski po latach wspomina, że ten łagodny i pogodny na ogół człowiek miał też reakcje wybuchowe (inf. ustna, 2017). Dużą przykrość sprawiały mu głosy polemiczne odnośnie osoby, która faktycznie odkryła złożę (Rydzewski, 2007a). Na te wszystkie kłopoty nakładało się kompletne ignorowanie przez J. Wyżykowskiego własnego stanu zdrowia, co w efekcie doprowadziło do nieszczęścia.

Doktor Andrzej Rydzewski, ostatni z żyjących członków zespołu prospekcyjnego odkrywcy Polskiej Miedzi, opowiadał, że J. Wyżykowski miał dość skomplikowany styl prowadzenia rozmowy. Często wtrącał przysłowia łańskie i „lubił wyjaśniać rozmówcy sprawę poboczne”. Zaaferowany, mówił niekiedy nieco chaotycznie, skrótowymi wypowiedziami. Irytowała go konieczność polemiki z tendencyjnie głoszonymi stwierdzeniami, a także wielokrotnego wyjaśniania i prostowania opinii osób niezbyt dobrze zorientowanych w temacie (Rydzewski, 1996a).

## SUKCES MA WIELU OJCÓW

Do końca życia Jana Wyżykowskiego i po jego śmierci kwestionowano jego autorstwo odkrycia Wielkiej Miedzi. Włodzimierz Mięśowicz, w latach 1967–1976 dyrektor kolejno trzech kopalń (Lubin, Rudna i Sieroszowice) w filmie A. Suworow i A. Koguta „Wydrzeć ziemi tajemnicę” opowiadał: – To było perfidne, chciano się go pozbyć, i cały czas lansowano tezę, że odkrył miedź, bo znalazł dokumentację poniemiecką. Tadeusz Maćkała, były prezydent Lubina, na obchodach jubileuszu KGHM sugerował publicznie, że J. Wyżykowski był komunistą i nigdy nie odkrył złóż miedzi, bo już Niemcy o nich wiedzieli (Kokot, 2011). Świadczy to o zupełnej ignorancji autora tych słów. W warunkach gospodarki wojennej, w czasie II wojny światowej Niemcy eksploatowali wszystko, co się dało zarówno na terenie państw okupowanych, jak i na obszarze swojego kraju. Gdyby więc posiadali taką wiedzę, złożo to byłoby niewątpliwie eksploatowane. W kombinacie wystąpienie to wywołało poruszenie m.in. dlatego, że J. Wyżykowski całe życie był bezpartyjny. Poseł Ryszard

Zbrzyzny w dniu 4 maja 1998 r. skierował list do niemieckiego Federalnego Urzędu ds. Geologii i Surowców w Hanowerze (BGR – Służba Geologiczna Niemiec) z prośbą o wyjaśnienie sprawy (*op. cit.*). Odpowiedź podpisana przez dr. K. Fesefeldta nadeszła zaledwie po 10 dniach, a w niej są zawarte informacje o tym, że w rejonach obecnego Zagłębia Miedziowego Niemcy „nie znaleźli margla (złoża) miedzionożnego o opłacalnym okruszcowaniu”, a odkrycie złóż w rejonie Lubina i Głogowa jest zasługą polskich geologów. W końcowej części pisma znajduje się stwierdzenie, że oparte na analizach danych geologicznych i sejsmicznych wiercenia, wykonane pod kierownictwem J. Wyżykowskiego, doprowadziły do stwierdzenia w 1957 r. rud miedzi w rejonie Lubina. Jednocześnie uznano to odkrycie za największe w historii poszukiwań (Paździora, 2004).

Do dnia dzisiejszego nie milknie też dyskusja, czy to na pewno Jan Wyżykowski jest odkrywcą Polskiej Miedzi, czy może Józef Zwierzycki (Rydzewski, 2007b). Spory te z pewnością byłyby przykre dla obu wspaniałych naukowców i przyjaciół. Każdy z nich i wiele jeszcze innych osób miało swój istotny wkład w odkrycie złoża, ale odkrywcą jest ten, kto zobaczył złoże i „dostarczył materiałów świadczących o jego obecności”, a nie ten kto na podstawie różnych informacji „przypuszcza o jego istnieniu” (*op. cit.*).

Jak podaje Rydzewski (2007a) społeczeństwo szanuje pamięć Jana Wyżykowskiego. W Lubinie postawiono mu pomnik, imię Wyżykowskiego nosi Szyb SW-1, Osiedle i Spółdzielnia Mieszaniowa w Lubinie, liczne szkoły: Szkoła Podstawowa nr 1 w Polkowicach, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Haczowie, Zespół Szkół w Głogowie, Szkoła Podstawowa nr 8 w Lubinie, Zespół Szkół nr 2 w Lubinie, Szkoła Podstawowa i Gimnazjum w Krotoszycach oraz Państwowy Dom Dziecka w Wilkowie, a Gimnazjum w Chocianowie nosi imię Odkrywców Polskiej Miedzi. W 2016 r. powstała Uczelnia Jana Wyżykowskiego w wyniku połączenia dwóch szkół o 14-letniej tradycji: Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach oraz Uczelni Zawodowej Zagłębia Miedziowego w Lubinie. W 2013 r. imię Jana Wyżykowskiego nadano głównemu gmachowi Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego. Przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Lubuskiej funkcjonuje Muzeum im. Jana Wyżykowskiego. W Sieroszowicach działa Towarzystwo Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego (*op. cit.*).

Źródłem danych faktograficznych były m.in. życiorysy i inne dokumenty osobowe z Archiwum Zakładowego PIG-PIB. Autorzy dziękują Recenzentom za cenne sugestie, które przyczyniły się do udoskonalenia ostatecznej wersji publikacji. Serdeczne podziękowanie kierujemy do dr. Andrzeja Rydzewskiego i prof. Sławomira Oszczepalskiego za cenne uwagi po lekturze artykułu. Panom dr. Maciejowi Podemskiemu i dr. Wojciechowi Salskiemu bardzo dziękujemy za udostępnienie zdjęć i wspomnienia.

## LITERATURA

- BANASZAK A. & LESZCZYŃSKI R. 2007 – Historia dokumentowania złóż rud miedzi na monoklinie przedsudeckiej. *Biul. Państw. Inst. Geol.*, 423: 43–58.
- DUBIŃSKI K. 2007 – Odkrycie wielkiej Polskiej Miedzi w obszarze monokliny przedsudeckiej. *Prz. Geol.* 55 (9): 719–720.
- EKIERT F. 1960 – Badania złóż rud metali kolorowych. Czterdzieści lat Instytutu Geologicznego. Część I. *Wyd. Geol. Warszawa*, s. 294.
- KACZMAREK W. & ROŻEK R. 2007 – Nowe Zagłębie Miedziowe ma już 50 lat. *Prz. Geol.*, 55 (9): 735–739
- KRASOŃ J. 1968 – Dolnośląskie złoża miedzi Lubin–Sieroszowice, *Wyd. Geol., Muzeum Ziemi PAN, Warszawa*: s. 74.
- KOKOT M. 2011 – Człowiek z miedzi, cz. 1. Inżynier Wyżykowski wierci nielegalnie: [http://wyborcza.pl/1,76842,10808150,Czlowiek\\_z\\_miedzi\\_cz\\_1\\_Inzynier\\_Wyzykowski\\_wierci.html](http://wyborcza.pl/1,76842,10808150,Czlowiek_z_miedzi_cz_1_Inzynier_Wyzykowski_wierci.html).
- LITWIN I. B. 2007a – Jan Wyżykowski – człowiek Wielkiej Miedzi. *Prz. Geol.*, 55 (9): 706–708.
- LITWIN I. B. 2007b – Wiesz co jest dla mnie najszcześniejsze w życiu? Jak ja wracam, a Ty mi otwierasz drzwi....Z Panią Kazimierą Wyżykowską – żoną Odkrywcę Polskiej Miedzi rozmawia Iwona Barbara Litwin. *Prz. Geol.* 55 (9): 730–731.
- OSIKA R. 1975 – Doc. dr inż. Jan Wyżykowski (31 III 1917–29 X 1974). *Prz. Geol.*, 23 (8): 395–397.
- PAŹDZIORA J. 2004 – Pionierzy polskiej miedzi. *Tow. Miłośników Ziemi Lubuskiej. Lubin*, s. 59.
- RYDZEWSKI A. 1996a – Odkrycie złoża Lubin-Sieroszowice – wspomnienia o współpracy z Janem Wyżykowskim. *Wiadomości Państw. Inst. Geol.*, 11/63: 2–3
- RYDZEWSKI A. 1996b – Historia odkrycia złoża miedzi Lubin-Sieroszowice. Uroczysta sesja naukowa. 40-lecie odkrycia złóż rud miedzi i 35-lecie KGHM Polska Miedz S.A.: 9–12.
- RYDZEWSKI A. 2007a – Historia odkrycia złoża miedzi Lubin-Sieroszowice. *Biul. Państw. Inst. Geol.*, 423: 7–10.
- RYDZEWSKI A. 2007b – 50-lecie odkrycia złoża Lubin-Sieroszowice. *Prz. Geol.*, 55 (9): 716–718.
- SPECZIK S. OSZCZEPALSKI S., NOWAK G., KARWASIECKA M. 2007 – Cechsztyński łupek miedzionożny – poszukiwania nowych rezerw. *Biul. Państw. Inst. Geol.*, 423: 173–188.
- URBAN H. 2007 – Antoni Graniczny (14.03.1916–2.05.1957) i Jego wkład w poszukiwania złożowe w Polsce. *Prz. Geol.*, 55 (11): 932–933.
- WYŻYKOWSKI J. (rękopis opublikowany w 2007) – Jak doszło do odkrycia Wielkiej Polskiej Miedzi. *Prz. Geol.* 55 (9): 709–715.
- ZWIERYZYCKI J. 1951 – Sole potasowe na północ od Wrocławia. *Pr. Państw. Inst. Geol.*, 7: 25–295.

## SPIS PUBLIKACJI J. WYŻYKOWSKIEGO

- 1957 (& Jórczak W.) Dolnocechsztyńskie łupki miedzionożne. *Prz. Geol.*, 5 (5): 238.
- 1958 Poszukiwania rud miedzi na obszarze strefy przedsudeckiej. *Prz. Geol.*, 6 (1): 17–22.
- 1960 Rudy miedzi – nieka śródsudecka. [W:] *Geologia złóż surowców mineralnych Polski. Surowce metaliczne. Biul. Inst. Geol.*
- 1960 Miedz, przyszłość Polski. *Polska* 11 (75): 34–35.
- 1960 Możliwości racjonalnego wykorzystania skał płonnych przez kopalnie. *Prz. Geol.*, 8 (3): 172.
- 1960 Światowa produkcja ważniejszych surowców mineralnych i metali i udział procentowy Polski w 1957 r. [Tablica]. *Prz. Geol.*, 8 (1): 60.
- 1961 Północno-zachodni zasięg krystalinikum bloku przedsudeckiego i możliwości poszukiwań cechsztyńskich rud miedzi w tym rejonie. *Prz. Geol.*, 9 (4): 182–186.
- 1961 Działalność speleologów zakopiańskich. *Wierchy*, 29: 202–203.
- 1963 Najnowsze wyniki badań geologicznych w rejonie Kożuchowa. *Prz. Geol.*, 11 (4): 182–187.
- 1963 Metody poszukiwawcze w geologii. *Horyzonty Techniki*, 5.
- 1964 Utwory czerwonego spagowca na przedgórzu Sudetów. *Prz. Geol.*, 12 (7): 319–323.
- 1964 Kolokwium niemiecko-polskie na temat łupku miedzionożnego [NRD, Eisleben, 2–4 IV 1964]. *Prz. Geol.*, 12 (9): s. 3. i 4. okładki.
- 1964 Zagadnienie miedzionożności cechsztynu na tle budowy geologicznej strefy przedsudeckiej. [W:] *Miedzionożność cechsztynu strefy przedsudeckiej. Pr. Inst. Geol.*: 5–57.
- 1964 Kiedy powstały kopalnie wałbrzyskie. *Wierchy*, 32: 293.
- 1965 Die Lithologie des Zechsteins in der Vorsudetischen Monoklinale und das Auftreten der Roten Fäule. *Freiberg. Forsch.-H. C*, 193: 247–259.
- 1965 (& Kostecki J.) Z działalności PRG. *Prz. Geol.*, 13 (2): 85.
- 1967 Kierunki poszukiwań złóż rud miedzi. *Prz. Geol.*, 15 (10): 439–441.
- 1967 Sesja Naukowa osiągnięć polskiej geologii na Ziemach Zachodnich w latach 1945–1965. *Prz. Geol.*, 15 (3): 156.
- 1968 Perm dolny (czerwony spagowiec) i perm górny (cechsztyn) – Przedgórze Sudetów. *Budowa Geologiczna Polski, Stratygrafia*, 1 (1), Prekambry i Paleozoik.
- 1969 Wycieczka geologiczna na Tarnobrzęskie Zagłębie Siarkowe. *Prz. Geol.*, 17 (12): 642.
- 1970 W sprawie „Toponomastyki w geologii”. *Prz. Geol.*, 18 (1): 43.
- 1970 Z działalności Koła SIT Górnictwa przy IG. *Prz. Geol.*, 18 (11): 526.
- 1970 Minerais de cuivre. [W:] *50 Années d'Activité de l'Institut de Géologie*: 180–184.

- 1970 Rudy miedzi [W:] Geologia i surowce mineralne Polski. Praca pod red. nauk. R. Osiki: 357–371.
- 1970 Rudy miedzi. [W:] 50 lat działalności Instytutu Geologicznego w służbie nauki i gospodarki narodowej. Warszawa 1919–1969: 163–168.
- 1971 O słuszności nowatorstwa w metodologii geologicznych prac poszukiwawczych. [W:] VI Kongres Techników Polskich w Poznaniu. Środowiskowa Konferencja Geologia i Górnictwo. VII Sekcja Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego Kongresu w Warszawie. Warszawa, 1970: 36–37.
- 1971 Cechsztyńska formacja miedzionośna w Polsce. Prz. Geol., 19 (3): 117–122.
- 1971 Dotychczasowe wyniki geologicznych prac badawczych a dalsze perspektywy stwierdzenia nowych złóż rud miedzi w Polsce. III Krajowy Zjazd Górnictwa Rud, Lubin, 1971: 35–49.
- 1971 Dotychczasowe wyniki geologicznych prac badawczych a dalsze perspektywy stwierdzenia nowych złóż rud miedzi w Polsce. Cuprum, 12: 20–29.
- 1971 Geologia złóż rud miedzi rejonu Panajuriszte/ Bułgaria. Streszcz. referatu. Kwart. Geol., 15 (4): 1000–1002.
- 1971 Warszawski klimat. Prz. Tech., 10/3424: 4–5.
- 1972 Wyróżnienie młodego naukowca-geologa. Prz. Geol., 20 (4): 224.
- 1972 Cechsztyńska formacja miedzionośna (streszcz.). [W:] Osika R. (red), Uroczysta Sesja naukowa z okazji 50-lecia istnienia Instytutu Geologicznego i 25-letniej jego działalności w służbie nauki i gospodarki narodowej PRL. Inst. Geol., Warszawa: 187–188.
- 1973 Kilka słów o niektórych niewykorzystywanych surowcowych możliwościach Karpat. Prz. Geol., 21 (2): s. 3. okładki.
- 1973 Obrona pracy doktorskiej w Politechnice Śląskiej. Prz. Geol., 21 (2): s. 4. okładki.
- 1973 Obrony prac doktorskich. Prz. Geol., 21 (6): 360.
- 1973 Publiczna obrona rozprawy doktorskiej. Prz. Geol., 21 (1): s. 4. okładki.
- 1973 Z działalności Warszawskiego Oddziału SIT Górnictwa. Prz. Geol., 21 (3): 167–168.
- 1973 Rozwój górnictwa rud a badania geologiczne. Prz. Geol., 21 (3): 168–169.
- 1973 VII Światowy Kongres Górnicy w Bukareszcie. Prz. Geol., 21 (4): 176–177.
- 1974 Najnowsze technologie w górnictwie i hutnictwie miedzi oraz w ochronie środowiska a poprawność geologicznego rozpoznania złóż miedzi. Prz. Geol., 22 (4): 141–145.
- 1975 V Polsko-Jugosłowiańskie Sympozjum Górnicze. Prz. Geol., 23 (2): 81–82.
- 1975 (Salski W.& ) Problem poszukiwań złóż rud miedzi w Macedonii. Prz. Geol., 23 (6): 311–313.
- 1975 The Zechstein Copper-Bearing Formation (sum.) [W:] The Special Symposium Commemorating the 50 Years of the Geological Institute and the 25<sup>th</sup> Anniversary of its Work in Service of Science and National Economy of the Polish People's Republic. Inst. Geol., Warszawa.
- 1976 Kupro en Pollando antaŭ la dua mondmilito kaj nun (Miedź w Polsce przed II wojną światową a obecnie). Geologio Internacia, 3: 21–23.
- Rudy prowadzonych przez Zakład Złóż Kruszców Instytutu Geologicznego, 1953–1954.
- 1955 Tymczasowe sprawozdanie z przebiegu i wyników prac poszukiwawczych za rudami miedzi prac poszukiwawczych za rudami miedzi prowadzących w 1955 roku na Dolnym Śląsku.
- 1959 Sprawozdanie z prac Pracowni Złóż Kruszców Miedzi.
- 1959 Dokumentacja geologiczna złoża rud miedzi Sieroszowice–Lubin w rejonie Głogowa i Legnicy.
- 1960 Projekt robót geologiczno-geofizycznych na rok 1961 dla poszukiwań rud miedzi.
- 1962 Projekt robót geologiczno-geofizycznych dla poszukiwań cechsztyńskich złóż rud miedzi na obszarze na wschód od Wrocławia (Wrocław–Kluczbork).
- 1962 Projekt robót geologiczno-geofizycznych dla poszukiwań cechsztyńskich złóż rud miedzi.
- 1962 Aneks do projektu robót geologiczno-geofizycznych na rok 1961 dla poszukiwań złóż rud miedzi.
- 1963 Sprawozdanie z poszukiwań rud miedzi za rok 1962.
- 1963 Projekt robót geologicznych dla otworu „Zaborów” + Aneks do projektu robót geologiczno-geofizycznych na 1960 rok dla poszukiwań złóż miedzi.
- 1964 Generalny projekt poszukiwań złóż rud miedzi.
- 1968 Poszukiwania dolnocechsztyńskich złóż rud miedzi na wschód od Wrocławia.
- 1970 Projekt poszukiwań cechsztyńskich rud miedzi w rejonie Wrocławia
- 1971 Wyniki poszukiwań cechsztyńskich rud miedzi w rejonie Głogów–Ścinawa.
- 1973 Projekt wstępnych poszukiwań cechsztyńskich rud miedzi w rejonie Sławy Śląskiej.
- 1974 Projekt poszukiwań cechsztyńskich rud miedzi na obszarach zachodniej części monokliny przedsudeckiej, perykliny Żar i niecki północnosudeckiej.
- 1975 (Gospodarczyk E., Metlerski E., Rydzewski A., Wyżykowski J.) Poszukiwanie cechsztyńskich rud miedzi na monoklinie przedsudeckiej. Wyjaśnienie możliwości przedłużania się złoża Lubin–Głogów po upadzie – Dokumentacja otworu Sława IG-1.
- 1975 (Gospodarczyk E., Metlerski E., Rydzewski A., Ważny H., Wyżykowski J.) Wyniki prac poszukiwawczych za rudami miedzi w rejonie Wrocławia.

#### NAGRODY I ODZNACZENIA (za R. Osiką, 1975)

- Order Sztandaru Pracy I klasy  
 Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski  
 Medal 30-lecia Polski Ludowej  
 Medal za Zasługi dla Obronności Kraju  
 Medal Górnictwa w 1000-lecie Państwa Polskiego  
 Złota Odznaka „Zasłużony dla Dolnego Śląska”  
 Złota Odznaka Budowniczego Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miejskiego  
 Złota Odznaka Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa  
 Odznaka Zasłużonego Przdownika Socjalistycznej Pracy  
 Odznaka 1000-lecia Państwa Polskiego  
 Odznaka „Zasłużony dla Instytutu Geologicznego”  
 Odznaka „Zasłużony Działacz Związku Zawodowego Górników”  
 Zespołowa Nagroda Państwowa I stopnia  
 Zespołowa Nagroda Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki  
 Tytuł Kawalera Orderu Bryły  
 Tytuł Honorowego Obywatela miasta Lubina

#### NIEPUBLIKOWANE MATERIAŁY ARCHIWALNE J. WYŻYKOWSKIEGO

- 1954 O występowaniu miedzi w niecce śródsudeckiej oraz o wstępnych pracach poszukiwawczych za rudami miedzi w rejonie Nowej